

## HANNA ABRAMOWICZ ur. 1953; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Spotkania z Panasem
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; współczesność
<b>Słowa kluczowe</b>	Abramowicz Hanna (1953- ), Panas Władysław (1947-2005), Dąbrowski Witold

### Spotkania z Panasem

Bo to było tak, że myśmy się widywali na różnego rodzaju imprezach, jak już powiedziałam - na jakichś bankietach, przy picu piwa, tu i tam. A potem też przy okazji różnych bardziej - nie chcę powiedzieć - wartościowych wydarzeń, bo w sumie wszystko ma swoją wartość. Nawet picie piwa. Ale spotykaliśmy się, na przykład, na jakiejś konferencji, przy okazji [rocznic urodzin] Czechowicza. Na ogół były to spotkania związane z Ośrodkiem „Brama Grodzka”. Ale też pamiętam inne spotkanie - rzadko kiedy się zdarzało, żebyśmy się tak długo i szczerze śmiali. To było na zapleczu galerii Bartka Michałowskiego chyba. Na tym tarasiku. Siedziało nas tam chyba z pięć czy sześć osób. Między innymi na pewno był wtedy Grzesio Józefczuk, była Elżbieta Cwalina, profesor Panas i jeszcze dwie, czy trzy osoby. Przez pół godziny śmialiśmy się jak dzieci. Ja płakałam, nie mogłam sobie ze sobą w ogóle dać rady. No po prostu, taka zabawa i momenty niezapomniane.

W mieszkaniach nie spotykaliśmy się, chociaż bardzo się lubiliśmy. Raz pamiętam u Witka Dąbrowskiego [na Czubach-*dop. red.* ] wylądowaliśmy. To już właśnie było po jakiejś imprezie w "Szerokiej" albo w Hadesie. Pan Panas stwierdził, że nigdy u Witka Dąbrowskiego nie był i że pojedziemy tam razem. A tak [poza tym] to nie.

Nigdy nie zdarzyło się tak, żebyśmy siedzieli we dwoje i długo na jakiś temat dyskutowali. On się zajmował zupełnie innymi, że tak powiem, dziedzinami naukowymi niż ja. Zawsze były to jakieś rozmowy w szerszym gronie. Piękne czasy i piękne rozmowy i dyskusje. Naprawdę. Miały takie kulturotwórcze działanie.

Nie mogę powiedzieć, że tak dobrze go znałam, żebym z całą pewnością i z poczuciem mówienia prawdy mogła powiedzieć, że był taki czy inny. Nie były to aż tak zażyłe kontakty. Nas łączyły takie no, knajpiano-towarzysko-piwno stosunki [oraz] wielka sympatia obustronna.

Data i miejsce nagrania	2008-12-03, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Aneta Borychowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"